

Regionalna Dyrekcja
Ochrony Środowiska
w Bydgoszczy



Lupo i tajemniczy skarb





Lupo i tajemniczy skarb

W sercu rozległych, gęstych lasów Kujaw i Pomorza, mieszkał wilk o imieniu Lupo. Mimo, że był wilkiem, nie był groźny. W rzeczywistości miał bardzo łagodne usposobienie, był wesoły i ciekawski. Nocą często patrzył w niebo i marzył, by inni dostrzegli w nim dobro.

Pewnego wieczoru, podczas spaceru, usłyszał rozmowę ludzi, siedzących przy ognisku. Była to opowieść o chorym dziecku oraz o tajemniczej Jaskini Bajka, gdzie ukryty jest skarb. Skarb, który może spełnić każde życzenie.

Lupo postanowił wyruszyć w podróż z dużą odwagą i nadzieją, że odnajdzie skarb, który spełni jego życzenie. Wiedział już o co poprosi – od zawsze marzył, by inni przestali się go bać. Chciał mieć przyjaciół, bo czuł się bardzo samotny.



Lupo i tajemniczy skarb

Wkrótce na swojej drodze spotkał Sowę Sage, która dziwnie podskakiwała. Okazało się, że zaplątała się w żytki wędkarzy. Lupo, bez namysłu, rozciął żytki swoimi ostrymi kłami i uwolnił sowę. Ptak był bardzo wdzięczny i postanowił wskazać wilkowi drogę do Jaskini Bajka.

Dalej na ścieżce, spotkali ранego Jelonka o imieniu Goliath. Sowa, czym prędzej, poleciała na łakę i wróciła z leczniczymi ziołami, którymi opatrzyła rany jelonka. Lupo zrobił wygodne legowisko w bezpiecznym miejscu, by jelonk mógł odpocząć, a Saga przyniosła leśne owoce, by nabrał sił. Goliath z wdzięcznością pożegnał leśnych przyjaciół i życzył im bezpiecznej podróży.

Podczas tej przygody, spotkali jeszcze małego, zagubionego Zajączka Kicusia. Sowa, bez chwili wahania, wzbiła się wysoko nad korony drzew i dostrzegła mamę Kicusia, która zrozpaczona szukała swojego dziecka. Lupo wziął Kicusia na swój grzbiet i zaprowadzili zgubę do mamy. Zajączki z ogromną radością przytuliły się do siebie, a później serdecznie wyściskały wilka i sowę, zapraszając ich w odwiedziny w drodze powrotnej.





Lupo i tajemniczy skarb

Podczas swojej wędrówki wilk i sowa napotkali na wiele przeszkód, wichury, ulewy czy mgły, by w końcu po wielu godzinach, dotrzeć do Jaskini Bajka.

Wilk nie znalazł tam jednak żadnego skarbu. Zamiast tego, natknął się na błyszczące, kolorowe szkiełko. Zaintrygowany podniósł je i w tym momencie do jego uszu doleciał szept. Był to głos Starego Drzewa, które powiedziało, że może wypowiedzieć jedno życzenie i ono się spełni.

Lupo wiedział, czego pragnął od zawsze. Bardzo chciał by inni dostrzegli w nim dobro i przestali się go bać. Wilk zrezygnował jednak ze swojego marzenia i poprosił o zdrowie dla dziecka, o chorobę którego usłyszał przy ognisku.

Stare Drzewo spełniło życzenie, które wypowiedział Lupo, doceniło też dobre serce wilka.



Lupo i tajemniczy skarb

Sowa i wilk postanowili zatrzymać się na chwilę w Tajemniczej Jaskini by odpocząć po długiej, męczącej i pełnej przygód podróży.

W tym czasie, Stare Drzewo opowiadało im o znaczeniu życia w harmonii z przyrodą, o szacunku do każdego jej elementu i o tym, że wszystkie stworzenia są ważne – niezależnie od wielkości.

Wilk zdał sobie sprawę, że pomimo tego, że jest tylko jednym z wielu mieszkańców Ziemi, jego decyzje i działania mają znaczenie. Lupo, pomagając innym, zyskał prawdziwych przyjaciół, na całe życie i zupełnie nieświadomie, spełnił swoje marzenie - odczarował wizerunek złego wilka.

